

AGNIESZKA MACIOCHA

Religia w interpretacji znaczeń Natury
(Rozważania na podstawie czasopism XVIII-wiecznych)

Die Religion in der Interpretation des Natursinns
(Überlegungen anhand der Zeitschriften aus dem 18. Jahrhundert)

Konceptualizacja pojęcia „Natura”, opalizującego w epoce oświecenia różnorodnością sensów, wymaga zgłębienia problematyki wiary w piśmiennictwie niesłusznie obwiniانym o desakralizację. Postrzeganie kształtu uniwersum i własnego w nim miejsca wynika z relacji człowiek–sacrum i rozwiązania nawarstwiającego się sporu między porządkiem rozumu a wiarą. Ze względu na rozległość zagadnienia nie prześledzimy dziejów wiary i Kościoła, które zmieniały swoje oblicze na przestrzeni epok. S. Nieznanowski określa wiek XIV „czasem kryzysu klasycznych wartości średniowiecza. Nominalizm rozsądza uniwersalistyczne dążności epoki i wpływa nie tylko na filozofię, również na religię”.¹ Reformacja i późniejsza kontrreformacja odciskają swoje piętno na sposobach postrzegania wiary, jej znaczeniu i formie. Musimy pamiętać, że kontaminacja obszarów religii i Natury wpływała na kształtowanie się wiedzy o rzeczywistości, jak również na formę sztuki. T. Kostkiewiczowa, rozważając zagadnienia podejmowane w poezji XVII–XVIII wieku, neguje „wizję epoki Woltera i Helwecjusza jako czasów, w których myśl ludzka podjęła najbardziej radykalną rozprawę ze scholastyczną metodą filozofowania, z typem dociekań metafizycznych oraz głównymi dogmatami chrześcijaństwa”.² Religia w oświeceniu odnosi się do relacji człowieka i Natury, sposobu postrzegania rzeczywistości jako samoistnej energii czy pod-

¹ S. Nieznanowski, *Średniowieczna liryka religijna*, [w:] *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, P. Nowaczyński, Lublin 1983, s. 21.

² T. Kostkiewiczowa, *Poezja religijna czasów oświecenia w Polsce*, [w:] *Polska liryka religijna*, s. 111.

porządkowanej woli Demiurga materii i choć pojawiają się głosy: „wszystkie religie świata są jedynie ludzkimi wymysłami”³, bunt miał raczej charakter antyklerykalny, a nie negacji Absolutu. Spór między rozumem a wiarą wpłynął na negację przesadnej dewocji, ale człowiek oświecenia ostro przeciwstawia się temu, który: „Śmie się targać na święte wiary tajemnice”.⁴ Niejeden filozof powiedziałby wraz z Wolterem: „Ateistami są w większości śmiali i zbłąkani”.⁵

Rozważania o idei Absolutu i wynikająca z niej konceptualizacja Natury skupiały się do tej pory na twórczości poetyckiej, nie dostrzegając obfitego materiału ukrytego w czasopismach epoki, będącego odbiciem burzy wokół idei Boga i Natury.⁶ Należy zatrzymać się nad pytaniami obecnymi w myśli człowieka XVIII wieku: Natura to siła kierującą każdym istnieniem, czy może materia podporządkowana woli Pierwszej Przyczyny? Czy owa przyczyna wprowadziła świat w ruch i przestała nim kierować, czy może jest stale obecna w każdej formie istnienia? Czy Pierwszą Przyczynę możemy utożsamiać z chrześcijańskim Bogiem? Niniejsze rozważania nie niosą odpowiedzi na wszystkie nasuwające się pytania, odślaniając wpływ sacrum na wizerunek Natury i kształtowanie się jej cech ze szczególnym uwzględnieniem atrybutu twórczego. Religijne aspekty doprowadzają do odsłonięcia różnorodnych sposobów rozumienia Natury i jej form istnienia. O wadze zagadnienia świadczy liczba wypowiedzi w czasopismach. Analiza artykułów zamieszczonych w „Monitorze” (1765–1785), „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (1770–1777) pozwoli na ukazanie Natury jako siły działającej o atrybutach artifex, o idealnym układzie rzeczy, którym odpowiedni kierunek ruchu nadał Bóg. Jednak nie zawsze będzie to siła tak samo i jednostajnie obecna w Naturze, zmieniając swe nasilenie, będzie przechodzić od tego co decydujące o ostatecznej formie istnienia do jedynie ograniczonego bodźca wprowadzającego w ruch rzeczywistość.

Zamieszczone w periodykach artykuły polskich myślicieli lub zapożyczone i tłumaczone traktaty podejmujące problematykę Stwórcy i Stworzenia we wzajemnych relacjach odkrywają zainteresowanie tematem o szerokim znaczeniu społecznym, moralnym i estetycznym. Relacja Bóg–Natura ukazuje oscylację siły działania i tworzenia, wahającej się między *natura naturans* a *natura naturata*, rzutuje na postrzeganie uniwersum i własne usytuowanie w nim człowieka, co

³ J. Meslier, *Memorial myśli i uczuć J.M. księdza, proboszcza Etrepigny i But, na temat pewnej ilości nadużyć oraz błędów postępowania i rządów ludzkich, z których wynikają jasne i oczywiste dowody marności i fałszywości wszelkiego bóstwa i wszelkiej religii świata, przeznaczone dla jego parafian po jego śmierci*, [w:] *Filozofia francuskiego oświecenia*, opr. B. Baczeko, Warszawa 1961.

⁴ Por. I. Krasicki, *Świat zepsuty*, por. F. Karpiński, *Wiersz przeciwko deistom*.

⁵ Wolter, *Ateizm*, [w:] *Słownik filozoficzny*, [w:] *Filozofia francuskiego oświecenia*, opr. B. Baczeko, s. 104.

⁶ Por. B. Kryda, *Motywy religijne w twórczości E. Drużbackiej*, [w:] T. Kostkiewiczowa, *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, Lublin 1995, s. 31.

z kolei zdobywa urealnienie w formie sztuki i w światopoglądzie oświeconych. Warto pamiętać o tym, że problematyką Boga, jego obecności w Naturze czy też samoistnym jej działaniu pobudzonym przez Pierwszą Przyczynę zajmują się periodyki oświecenia jeszcze przed wypowiedziami Staszica⁷ i Kołłątaja⁸.

W Polsce religijność dyktowała teistyczny sposób postrzegania rzeczywistości, jako dziedzictwo scholastycznej myśli wzmocnionej przez XVII-wieczny nurt kontrreformacji, uznającej kształt rzeczywistości, w której Bóg zajmował pozycję centralną, będąc Stwórcą kierującym swoim dziełem. Obraz uniwersum kształtują popularne i zalecane jeszcze ćwiczenia duchowe św. Ignacego Loyoli, postulującego poznanie rzeczywistości i ukrytego w niej pierwiastka boskości przez medytację.⁹ Rozgorzały dyskusje nad słusznością poglądów ukazujących Boga jako Pierwszą Przyczynę Natury, nieingerującą w jej kształt i funkcjonowanie. Polemika zaowocowała wypowiedziami: S. Leszczyńskiego *Niedowiarstwo pokonane zdrowym rozumem* (1760, wydane w Krakowie w 1824), S. Konarskiego *O religii pocziwych ludzi* (1769). Ostatnie dzieło ocenili współcześni autorowi jako „uleganie duchowi wieku oświeconego”.¹⁰ Polemika na temat religii wpływała na pojęcie otaczające człowieka rzeczywistości.

Z WOLI BOGA

Homeostaza układu, który jednak cechuje się wariabilizmem, prowadzi do pytania o jego sprawcę. Deistyczna koncepcja wynikała z sensualistycznych obserwacji Natury oraz racjonalnych rozważań o jej ruchu, prowadziła do konieczności akceptacji istnienia pierwszego poruszyciela materii. Uniwersum ukazuje swoją mechanistyczną stronę działania, podlegając porządkowi i układowi poszczególnych części.¹¹ Nowe tendencje ujęcia Natury, jej istnienia, ruchu, działania, rodzenia i obumierania, próbowano wytłumaczyć podobnie jak starożytny myśliciel Arystoteles: „Musi istnieć Pierwszy poruszyciel, musi koniecznie poruszać się swoim własnym ruchem naturalnym”.¹² Głosy w duchu deizmu uznające Boga za „Autora natury”¹³, który jednak, ustaliwszy prawa jej działania, nie zajmuje się jej istnieniem, widoczne są w czasopiśmiennictwie epoki oświecenia. „Byłaby nawet rzecz do pojęcia podobna, aby istność stworzona nie była obowiązana

⁷ Por. S. Staszic, *Ród ludzki wersja brulionowa po raz pierwszy ogłoszona drukiem według zachowanego rękopisu*, opr. Z. Daszkowski, Warszawa 1959.

⁸ Por. H. Kołłątaj, *Porządek fizyczno-moralny*, opr. K. Opalek, Kraków 1955.

⁹ E. Poprowa-Kaczyńska, *Ignacjański Modus Medifandi w kulturze religijnej późnego baroku*, [w:] *Religijność literatury polskiego baroku*, red. Cz. Hernas, M. Hanusiewicz, Lublin 1995, s. 260.

¹⁰ Por. *ibid.*, s. 70.

¹¹ Por. M. Borucka-Arctowa, *Prawo natury*, Warszawa 1957, s. 104.

¹² Arystoteles, *O niebie*, przeł. P. Siwek, Warszawa 1980, s. 110.

¹³ „Monitor” 1774, nr XIX, 5 marca, s. 153.

czynić według wyników tego, który dał jej początek?”¹⁴ Mitzler de Kolof postawi retoryczne pytanie zamykające w sobie przekonanie o porządku układu Natury potwierdzającym istnienie Stworzyciela. Prawa działania Natury zapisane w niej przez Boga są potwierdzeniem jego istnienia, udziału w pierwszym poruszeniu. Oto dowód jego obecności:

Uważaj więc świat ze wszystkimi gwiazdami, weź na uwagę ten niezmierny zegar, tę nieskończoną machinę, tak cudnie ułożoną, czy mógłżeby jeszcze wątpić, czy jest rzemieślnik, który zrobił ten nieskończony zegar.¹⁵

W anonimowym tekście monitorowego artykułu obecna jest myśli Locka, utożsamiająca działanie Natury z mechanizmem. Metaforyczne określenie „zegar Natury” podkreśla jej harmonijne i cykliczne działanie, które jednak nie wynika z immanentnych zasad, ale siły napędzającej. Idealnie współgrające ze sobą części składowe maszyny, związane z kultem myśli człowieka, utożsamiono z jednostajnym ruchem uniwersum. Rozwój techniki kształtował deistyczny wizerunek Boga — konstruktora Natury, konglomeratu podzespołów o wzajemnych relacjach. „Natura układa tylko i rozwiązuje i wprowadza niezliczone stworzenia według przepisów ruchu i jakości cząstek, które się jej zdarzają”.¹⁶ Bóg usytuowany ponad Naturą wyznacza jej bieg i porządek ruchu, wplatając w jej działanie człowieka.

NATURA DAREM BOŻYM

W „Monitorze” obecna jest wiara w celową formę przyrodzenia i jego różnorodność, ugruntowaną obecnością Boga, dokonującego Aktu Genesis z myślą o człowieku:

Rozliczne a widzialne stworzenia, z których się świat składa, na to są od Dawcy Darów sporządzone, aby zmysły nasze cieszyły, że zaś one same zdolne są do powabienia żądy porządnej i prawej.¹⁷

Zacytowane słowa należą do Ignacego Krasickiego (1735–1801)¹⁸, światłego i utalentowanego redaktora „Monitora” z lat 1765–1767, autora rocznika 1772, w którego artykułach temat Natury jest stale obecny. Nie dziwiw w ustach biskupa

¹⁴ „Monitor” 1775, nr XX, 11 marca, s. 156. Autorem, wg *Nowego Korbuta*, jest Mitzler de Kolof.

¹⁵ „Monitor” 1777, nr LXXXI, 8 października, s. 636. Redaktorem jest wówczas Mitzler de Kolof. Na tym egzemplarzu podpisał się Starzyński.

¹⁶ „Monitor” 1777, nr LXXXI, 8 października, s. 635.

¹⁷ „Monitor” 1766, nr 1, 1 stycznia, s. 5. Według zapisków umieszczonych na egzemplarzu „Monitora” autorem artykułu jest I. Krasicki.

¹⁸ O religijnym wydźwięku utworów I. Krasickiego pisze J. K. Pokrzywniak, *Treści religijne w twórczości I. Krasickiego*, [w:] *Motywy religijne w twórczości pisarzy polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1995.

warمیńskiego słowa świadczące o afirmacji Stworzyciela ukazującego człowiekowi swoje oblicze w rozlicznych przejawach uniwersum. Bóg — twórca świata o estetycznych walorach, celowości istnienia wyznaczonej antropocentryzmem, potrafi wywołać emocje odbiorcy swoim działającym na zmysły dziełem. Natura zdobywa cechy: różnorodności i widzialności, zakładając tym samym materializm i realność jej bytu. Świat przyjmuje nieskończoną ilość form, w której jednak każde istnienie ma swoje określone miejsce i cel wyznaczony potrzebami ludzkości. Różnorodność nie tworzy dychotomii: *spiritus, substantiv*, ale utworzona przez Demiurga, nie pozostając bez konkretnego, wyznaczonego zadania, wzbudza w odbiorcy całą gamę wrażeń. Estetyka nie jest jednak najważniejszym walorem Natury. Istotnym dziełem najwyższego mistrza są niewyczerpane zasoby przynoszące wymierne, utylitarne korzyści współgrające z tonem rozprzestrzeniającego się w XVIII wieku, za sprawą Francji, fizjokratyzmu motywowanego biblijnym przekazem wiary w Naturę, otwierającą przed człowiekiem swe podwoje, aby każdy pracujący mógł z niej czerpać.

Te to wszystkie potrzeby ludzkich źródeł i wszystkim w powszechności i każdym w szczególności mieszkańcom ziemi, od pierwszego jej założenia, sam Twórca najwyższy stworzył i niewyczerpane nigdy mieć chciał kiedy ustanowione od siebie żywioty.¹⁹

Autorem artykułu jest prawdopodobnie Feliks Łojko zajmujący się tematyką gospodarczą, postulujący reformę rolną kraju i wpojenie społeczeństwu szacunku dla pracującego „oracza”. Zarządzanie dobrami naturalnymi zostaje podniesione do roli kluczowej kwestii, umocnione wolą Boga jako dawcy darów. Stwórca nie jest odległym, surowym sędzią, ale raczej troskliwym ojcem opatrującym potrzeby człowieka, w którego rękę Natura spełnia funkcje służebne, podlega jego woli. Demiurg: „osadzonemu między nimi człowiekowi, zamknięte w nich wszelkiego rodzaju nasiona ku pożytkowi własnemu wyrabiać rozkazał”.²⁰ Bóg kieruje swoim dziełem, to on ukształtował ziemię, to on zarządza zasobami przyrodzenia. Nakaz czerpania z dóbr Natury spełnia przede wszystkim rolnik żyjący według jej praw, którego praca jest nobilitująca według oświeceniowych założeń fizjokratyzmu. W początkowych rocznikach monitorowych widoczne jest jeszcze scholastyczne przekonanie, iż „Opatrzność rozporządzając tak kulą ziemną, aby kruszce społeczności ludzkiej potrzebne rodziła, nie omieszkała oraz ukazać prawdziwego ich użytku”.²¹ Bóg nie jest w tych artykułach ograniczony do Pierwszej Przyczyny, on sprawuje władzę nad stworzoną Naturą. Podkreślona

¹⁹ „Monitor” 1767, nr XV, 21 lutego, s. 118. Artykuł wyszedł najprawdopodobniej spod pióra F. Łojki, który pisał na temat poprawy losu rolników i o sposobach wprowadzenia reform w tym roczniku „Monitora” 1767 w nr. XXIV i XXVII.

²⁰ *Ibid.*, s. 119.

²¹ „Monitor” 1769, nr XXIX, 12 kwietnia, s. 230–231. Anonimowy artykuł *O właściwym przeznaczeniu złota przeciw zbytkom* przedrukowany w „Monitorze” z 1779 roku, nr 30.

rola użytkowa przyrody, ugruntowana wiarą w decyzję Stwórcy, nadaje człowiekowi prawa do czerpania z jej zasobów. Bóg przekazuje część swojej władzy nie Naturze, ale człowiekowi stającemu się rządcą dóbr otrzymanych od Stwórcy, ufne go w jego rozumne gospodarowanie. Natura nie jest siłą samoistnie kształtującą i działającą według swoich zasad, przypisuje tę funkcję Stwórcy, który wbrew deistom sprawuje rząd nad uniwersum, o czym świadczą formy werbalne (otworzył, rozporządził, rozkazał) użyte w wyżej cytowanych artykułach. Biblijne przesłanie: czyńcie sobie ziemię poddaną, zdobywa ważną pozycję w oświeceniowych artykułach, służąc nie tylko religii, ale również społeczno-gospodarczym założeniom. Natura, pozbawiona woli i mocy działania, podporządkowana Najwyższej Istocie i człowiekowi, przybiera formę, o której decyduje Stwórca i pośrednio sposób jej odbioru przez człowieka.

NATURA NATURANS

Wszystko jest uładzone i mimo sprzeczności poszczególnych elementów pełne harmonii. Wśród tej różnorodności panują „nieodmienne nigdy ustawy”²², nadając jej charakter celowości i podkreślając kształt zorganizowany na podobieństwo wizerunku Demiurga, który jest zarówno twórcą uniwersum, jak i siłą nadająca sens trwaniu. Przyroda nie jest materią formowaną, ale podporządkowanym woli Stwórcy istnieniem, ciągiem bytów, które we wzajemnym połączeniu wpływają na siebie, tworząc łańcuch kierowany przez Boga, niepodlegającego żadnej innej sile. Natura jest połączeniem wielu elementów, które nie mają władzy ogólnej nad wszystkimi istnieniami, dysponując pojedynczymi wpływami kształtującymi jednostki. Wszystko „razem od rządu Boskiego (zależy), Bóg sam tylko będąc zupełnie nie dependujący, stworzył wszystkie rzeczy z wzajemną jednej do drugiej dependencją”.²³ Fragment pochodzi z poczytnego ówczesnie dzieła *Myśli* (wyd. pierwsze — 1720, po którym nastąpiły kolejne — 1722, 1731, 1736)²⁴ Johana Turessona Oxenstierna (1666–1733), które zostało przetłumaczone przez wiernego współpracownika „Monitora” J. E. Minasowicza.²⁵ Filozoficzne myśli

²² Podobnie Georges Lois Leclerc de Buffon (1707–1788) wyrazi swoje uznanie dla działania Natury: „Natura jest systemem praw ustanowionych przez Stwórcę po to, aby egzystowały rzeczy i następowały po sobie istnienia”. Cytat za: *Ogólna i szczególna historia naturalna*, [w:] *Filozofia francuskiego oświecenia*, opr. B. Baczko. s. 141.

²³ „Monitor” 1770, nr XLVIII, 16 czerwca, s. 279. Tłumaczenie dzieła J. T. Oxenstierna *Myśli wybrane* autorstwa J. E. Minasowicza. Zob. E. Aleksandrowska, *Johan Turesson Oxenstierna w Polsce. Z warsztatu bibliografa Monitora. (1)*, „Pamiętnik Literacki” 1959, z 4. s. 480.

²⁴ Por. Aleksandrowska, *Johan Turesson Oxenstierna...*, s. 474.

²⁵ Minasowicz (1718–1796) współpracował z „Monitorem” w latach 1769–1773, 1778–1781. Był również korektorem i stylistą w „Nowych Wiadomościach Ekonomicznych i Uczonych”, *Nowy Korbuc*.

szwedzkiego hrabiego, poruszające tematykę religijną, niestroniące od moralizatorstwa, bazujące na obserwacji społeczeństwa, idealnie współgrały z różnorodną mozaiką tematyczną pisma.²⁶ W chrześcijańskiej Polsce wciąż żywa była koncepcja kierującego Naturą Demiurga, nawiązująca do teologicznych założeń, bliskich rozważaniom scholastyków i spinozjańskiej myśli uznającej boskość za kwintesencję wolności i niezależności od zewnętrznych wpływów.²⁷ Siły dzielą się na podlegające formowaniu — naturalne istniejące byty i siły o znamionach boskości, wpływające na inne, ale same nieulegające żadnym bodźcom zewnętrznym. Natura obdarzona mocą kształtowania i oddziaływania na coraz to nowe formy zbliża się w swych przymiotach do istoty Demiurga tworzącego uniwersum. Działania Natury i Boga przynoszą podobny efekt, powiększając potęgę świata, rozmnażając i formując. Natura w swych zabiegach ożywiających nie może być zatrzymana, działa, wpływając na poszczególne istnienia, zbliżając swoją władzę do boskiego planu tworzenia. Zasadniczą różnicą między Naturą a Bogiem jest związek z otaczającymi bytami. Bóg zajmuje pozycję ponad światem, nie podlegając wpływom stworzonych przez siebie elementów uniwersum, natomiast Natura wynika z wzajemnych relacji poszczególnych bytów. W artykułach pobrzmiwia myśl, która później stanie się podstawą filozofii Buffona sformułowanej w latach 1749–1804. W niej to Natura, choć zdobywa miano działającej potęgi obdarzonej częścią władzy Stworzyciela, jest jednak „depozytariuszem jego dekretów”²⁸, nie posiadając władzy wskrzeszania, ani unicestwiania, podlegając sile ustanowionej ponad nią.²⁹ Dependencja stanowi o pozycji Najwyższej Istoty, nieulegającej żadnym działaniom zewnętrznym, sytuując boskość ponad światem. Idea ta przyczyni się do pogłębiania rozłamu między Stworzycielem a Stworzeniem, oddalając od siebie dwa bieguny, których wzajemne relacje, wpływając na sformułowaną myśl o Pierwszej Przyczynie, oddzielają ją jednocześnie od świata i człowieka.

Rok 1772 w działalności „Monitora” wraz z przejściem redakcji przez Kraświckiego wnosi poszerzenie zainteresowania Naturą, nie tylko w sensie zachwytu estetycznego, problemów mimesis — relacji sztuki i Natury, ale również zagadnienia jej istnienia i działania. Światły „Monitor”, czerpiąc z nurtu angielskiego, nie wchłonął jednak zupełnie libertynizmu i deizmu. W numerach z tego roku odnajdziemy wiarę w Boga, twórcę Natury doskonałej, który kieruje swym dziełem. Libertynizm proveniencji francuskiej, funkcjonujący w aspekcie teologicznym, negując religię i wpływając na rozluźnienie kodeksu norm, nie był widoczny

²⁶ Por. Aleksandrowska, *Johan Turesson Oxenstierna...*, s. 478–479.

²⁷ Por. B. de Spinoza, *Etyka w porządku geometrycznym dowiedziona*, przeł. I. Myślicki, opr. L. Kołakowski, Warszawa 1954, s. 4.

²⁸ Buffon, *Ogólna i szczególna historia naturalna*, [w:] *Filozofia francuskiego oświecania*, s. 142.

²⁹ Por. *ibid.*, s. 142.

w polskich czasopismach. Epoka uznana za kultywującą wartość rozumu i wiary przede wszystkim w możliwości człowieka sięgnie po wzory renesansowe J. Kochanowskiego, gdzie Bóg nie jest pierwszą przyczyną, ale Stworzycielem kierującym rzeczywistością. Natura nabiera jednocześnie cech sacrum przez zbliżenie do idealnego wzorca, jakim jest Bóg. „Monitor” z 1772 roku przywołuje Psalm LXV J. Kochanowskiego *Te decet hymnes Deus in Sion*³⁰, uzasadniając: „Nie mogę lepszego tej prawdy dać dowodu, jak kładąc Psalm”.³¹ Tytuł artykułu nawiązuje do Psalmu VIII *Pochwała Wielkości Stwórcy*, stanowiącego kontemplację Natury prowadzącą do zachwytu nad aktem wznoszenia świata.³² Obrazy biblijnej proveniencji emanują tonem uroczystym i podniosłym, zamykając w sobie ekspresję doznań.³³ Natura odzwierciedla dobroć Boga, w jej wizerunku dostrzega psalmista przejaw siły nadziemskiej. Przyroda staje się miejscem działalności bóstwa, traci samodzielność, podlegając woli Stwórcy:

Za twym dozorem, wilgoci dostaje
Obfita ziemia na swe urodzaje,
Rzeki wód pełne, skąd wszystko stworzenie ma wyżywienie.
Ty nocną rosę na suche zagony
Spuszczasz i wczesny deszcz nieprzeplacony.³⁴

Teologiczne spojrzenie na strukturę Natury przez pryzmat boskości stworzenia odbiera Naturze cechy immanentnego działania, a kształtuje wizerunek materii w ręku Demiurga nadającego jej ostateczną formę w każdym nawet najdrobniejszym szczególe. Wizja świata odbiega od mechanistycznych teorii, dostrzegając jednocześnie idealną organizację poszczególnych elementów Natury, ponieważ została uładowana przez „Mądrość Przedwieczną”.³⁵ Bóg zostaje utożsamiony z ro-

³⁰ Psalm ten pochodzi z J. Kochanowski, *Psalterz Dawidowy. Część wtóra*, [w:] *Dziela wszystkie*, t. I, Warszawa 1884, s. 106. Psalm LXV Kochanowskiego stanowi nawiązanie do kilku Psalmów biblijnych. Renesansowy poeta parafrazuje Psalm 18 *Chwała Boża w przyrodzie i Prawie*. Kochanowski zaczerpnął motyw słońca symbolu mocy boskiej:

Tam słońcu namiot wystawił,
I ono wschodzi jak oblubieniec ze swojej komnaty,
Weseli się jak olbrzym, co drogę przebiega.
On wschodzi na krańcu niebios,
A jego obieg, aż po krańcu niebios,
I nic się nie schroni przed jago żarem

Ks. Ps. 18,35

³¹ „Monitor” 1772, nr XLVI, 6 czerwca, s. 359. Psalm J. Kochanowskiego.

³² Por. „Gdy patrzę na twe niebo, dzieło twoich palców, / Księżyc i gwiazdy, któreś ty utwierdził”: Ks. Ps. 8,1.

³³ Por. T. Kostkiewiczowa, *Horyzonty wyobraźni*, s. 335.

³⁴ „Monitor” 1772, nr XLVI, 6 czerwca, s. 359.

³⁵ „Monitor” 1772, nr LVIII, 18 lipca, s. 453. „O rozkoszach imaginacji” przedruk ze „Spektatora”: Le Sp. IV, 44 (Sp. VI, 413) — kontynuacja nr 56, wg Z. Sinko, „Monitor” wobec angielskiego „Spektatora”, Wrocław 1956, s. 62.

zumnością, co rzutuje na postrzeganą rzeczywistość będącą realizacją zamierzeń Najwyższego. Wszystko ustanowione i kierowane wolą Demiurga gwarantuje, iż Natura, odbijając myśl boską, jest realizacją najlepszą z możliwych.

Przyroda nie posiada władzy kierowania swoimi elementami, które Bóg łączy w łańcuch istnień, układając szereg od najmniej obdarzonych zmysłami, do najbardziej czujących, od stworzeń zamkniętych w muszlach, do rozumnego człowieka.³⁶ Natura podlega gradualizacji niczym w systemie św. Tomasza, rozpięta drabina między niebem a ziemią porządkuje rzeczywistość.³⁷ Uniwersum przybiera kształt łańcucha, „którego ogniwa dziwnym opatrności Boskiej zrządzeniem tak są spojone, iż zadziwiony nasz umysł determinować się nie może co bardziej wielbić, czyli Mądrość, czyli dobroć stwórcy swojego”.³⁸ Wbrew laicyzacji epoki w Polsce panuje nurt myśli uznającej Naturę za dzieło Stworzyciela, który nie tylko powołał ją do istnienia, ale czuwa nad nią, opiekuje się, wyznacza czas trwania i każdą zmianę. Bóg pozostaje ponad łańcuchem przyczyn i dążeń, rozciągając nad istnieniem rozumną władzę. Widoczny jest scholastyczny podział na istotę — Boga wyprowadzającego różnorodność form i istnienie — potencjał poddający się formowaniu.

Myśliciel epoki, racjonalista dostrzega braki Natury, zadając pytanie o sens brzydoty i zła, nie uznaje konieczności formy stworzonej na miarę ułomności człowieka. Idea Natury tkwiąca w myśli Boga jest podstawą, z której narodził się świat błahy i ograniczony w swej postaci w przeciwieństwie do pierwowzoru tkwiącego w boskiej istocie. Podobnego zdania był Leibniz, akceptując rzeczywistość, jako najlepszą z możliwych, choć nie wykluczał istnienia niedoskonałości. Jean Baptiste René Robinet również uważał, że: „Widowisko Wszechświata ukazuje nam wszędzie dobro obok zła”³⁹, którego obecność prowadziła do teorii deistycznej uznającej konieczności usytuowania Boga ponad ułomnym światem jako siły poruszającej Naturę, ale niewpływającej na dalszy bieg zdarzeń.

NATURA RÓWNA STWÓRCY

Godny uwagi jest fakt zacierania się zadań Boga w stosunku do poszczególnych bytów i działania Natury, która przejmuje boskie przymioty opieki nad stworzeniem. Wskutek transformacji czynności Demiurga na Naturę rozmywa się już początkowo cienka granica między boskością a przyrodzeniem, skłaniając

³⁶ Por. „Monitor” 1772, nr LXIX, 26 sierpnia, s. 550. *O wielości stworzeń na świecie* przedruk ze „Spektatora”: *Le Sp.* V, 44 (Red. V, 19; *Sp.* VII, 519), wg Z. Sinko, *Monitor wobec angielskiego...*, s. 62.

³⁷ Por. *ibid.*

³⁸ *Ibid.*, s. 553.

³⁹ J. B. René Robinet, *O przyrodzie*, [w:] *Filozofia francuskiego oświecenia*, s. 179.

się do teorii panteistycznych. W ślad za św. Augustynem autor monitorowego artykułu dostrzega nie tyle Najwyższą Istność w stworzeniu, ile Naturę będącą synonimem boskich sił działania. Jedność Boga i Natury nobilituje, podnosząc ją do roli pierwiastka sprawczego, czynnego, a nie tylko biernej materii podlegającej kształtowaniu. Natura, moc równa Stworzycielowi, jak u stoików przesycona boską pneumą, stanowi jedność ducha i materii, formy i potencji. Przyjrzyjmy się stopniowemu procesowi zrównania Natury i Boga. Początkowo czytamy: „Opatrzność boża względem zwierząt objawia mądrość, wszechmocność i dobroć”.⁴⁰ Stwórca sprawuje opiekę nad światem, istnienia: „opatrywane bywają tym wszystkim, cokolwiek do potrzeb życia jest nieuchronnego”.⁴¹ Obowiązek zaspokajania potrzeb bytów powierza autor świata Naturze:

Że niezliczone mnóstwo zwierząt podczas lata, żywność swoją i mieszkanie znajduje, nie jest tak dalece cudowna, kiedy cała Natura, ku osiągnięciu końca tego służy.⁴²

Działanie i istnienie Natury jest celowe, co zakłada obecność w jej ustalonym porządku pierwiastka racjonalności porządkującej rzeczywistość w ciągu zdarzeń przyczynowo-skutkowych.

Z czasem sam wszechświat został pojmowany jako istota żywa, która przekazuje życie wszystkim bytom przez swoją wieczną płodność [...] Cząstki tej duszy dają życie i wprawiają w ruch poszczególne elementy Natury.⁴³

Natury nie możemy definiować jako biernej materii, zbioru istnień, ale możemy ją nazwać mocą działania, przypisując jej miejsce w hierarchii pojęć ponad tym co materialne, zbliżając desygnat do sił kierujących istnieniem.

MYŚL W NATURZE

W oświeceniu ożywają idee zakładające pierwiastek rozumu współistniejącego z materią. „Nie znamy skrytej istoty Natury tak dostatecznie, abyśmy sądzili, że Bóg nie mógł przywiązać myśli do jakiej cząstki materii”.⁴⁴ Myśl tkwiąca w rozumnej Naturze nie jest częstym twierdzeniem. Oświecenie zostało postawione przed dualizmem nie materii i formy, ale materii i myśli. Czy materia może posiadać świadomość własnego istnienia wzorem poglądów Locka? Czy tylko człowiek posiada władzę umysłu odróżniającą go od innych istot według myśli Kartezjusza? Wolterianizm skłaniał się do deizmu, spajającego myślenie

⁴⁰ „Monitor” 1774, nr XV, 19 lutego, s. 116.

⁴¹ *Ibid.*, s. 116.

⁴² *Ibid.*, s. 117.

⁴³ M. Skrzypek, *Naturalistyczna teoria religii we francuskim oświeceniu*, „Studia Religioznawcze” 1970, nr 3, s. 41.

⁴⁴ „Monitor” 1776, nr XXVIII, 6 kwietnia, s. 220–221.

z każdym istnieniem. Nawiązując do pierwszych filozofów jońskich, Wolter podjął próbę ponownego rozważenia problemu życia, myśli i duszy w Naturze. W starożytności materii przypisano cechy ducha, Wolter powraca do tej myśli nie bez wahania:

Bóg jest Panem. Ten, który każe nieprzeliczonym gwiazdom ciężać ku sobie wzajem, ten, który uczynił światło, dość jest potężny, alby nam dać uczucia i myśli.⁴⁵

Natura stanowi odbicie sacrum: „Bóg każdego momentu jest wszędzie obecnym i co oko nasze powierzchowne widzi, on to wskroś przenika. (Bóg jest) obecnym w mgnieniu oka najlichszego stworzenia [. . .] Świat jest świątynią, w której przebywa, dom, który własnymi rękami zbudował”⁴⁶, głosi spectatorowy artykuł, a w ślad za nim przekład pióra Minasowicza zamieszczony w „Monitorze”. Natura została ukazana jako pozbawiona samodzielnych cech istnienia, zależna od Stwórcy, jednocześnie nie jest tylko odbiciem boskości, jest obecnością pierwiastka boskiego, zamykając go w każdej, nawet najdrobniejszej cząstce według myśli św. Augustyna. Monizm Natury i Boga istniał w filozofii potępiającej dualizm boskości i rzeczywistości. W myśli zaczyna dominować pogląd: „Wszystko jest w Bogu, dlatego też nie może być nic poza nim”.⁴⁷ Spinozjańska⁴⁸ teoria tożsamości Natury — istnienia stworzonego i Demiurga wskazują na jej sakralność i zbieżność atrybutów: nieskończoność, wieczność, myśl i rozciągłość. Natura posiada przymioty Boga, jej istnienie trwa ponad czasem, tworząc i działając. Jak pogodzić materializm Natury z duchem? Już stoicy dostrzegali boską pneumę przenikającą Naturę, dzięki czemu fakt jej życia i poruszania się nie dziwił. Obraz Natury o jedności materii i nierozdzielnego od niej ruchu to istnienie doskonałe na wzór boski. Dualizm nie rodzi sprzeczności i walki, Natura skupia w sobie przeciwieństwa, przyjmując logiczne prawa działania. Ważnym atrybutem łączącym sacrum i Naturę stał się rozum. Stoicy postawili znak równości między przyrodą a rozumem, dostrzegając w jej przekształceniach celowość i racjonalność.⁴⁹ Rozum, własność boska, moc darowana człowiekowi, spływa na świat, jednocząc się z materią. Relacja Stwórcy i materii opiera się na władzy ro-

⁴⁵ Wolter, *Uszy Chrabiego Chesterfield i kapelan Gudman*, [w:] *Powiastrki filozoficzne*, przeł. T. Boy-Żeleński, Kraków 2003, s. 262.

⁴⁶ „Monitor” 1772, nr LXXII, 5 września, s. 566. *Mądrość Stwórcy — o doskonałości wszechświata* przedruk ze „Spektatora”: Le Sp. VI, 5 — Red. VI, 3 (Sp. VIII, 565) za: Z. Sinko, *Monitor wobec angielskiego. . .*, s. 62.

⁴⁷ Spinoza, *Etyka w porządku geometrycznym. . .*, s. 29.

⁴⁸ Por. M. Borucka-Arctowa, *Prawo natury*, Warszawa 1957, s. 37. Por. J. S. Spink, *Libertyzm francuski od Gassendiego do Voltaire'a*, Warszawa 1974.

⁴⁹ „Arystoteles, jak i Demokryt zgodni są [. . .] wszędzie we wszechświecie znajduje się rozum, a pogląd przeciwny wyznaje jedynie Epikur” — pisze Spink, *Libertyzm francuski. . .*, s. 170.

zumu przenikającej wszechświat. Wiara w logiczność i istnienie myśli w Naturze stanowi podbudowę do akceptacji jej duchowości, zmianę relacji materia–forma, materia–duch na korzyść dostrzeżenia w przyrodzie myśli.

PODSUMOWANIE

Uniwersum pojmowane jako odwieczny ruch podporządkowany logice prowadzi jednocześnie do dostrzeżenia immanentnej zasady życia Natury, tożsamą z mocą boską. Racjonalista nie zawaha się wypowiedzieć słowa: „Nieograniczona istności, która wszystko ogarniasz, we wszystkim istniesz”.⁵⁰ Jednocześnie pojawia się pytanie o konieczność obecności Stwórcy. Obok teorii Pierwszego Poruszyiciela we Francji i Anglii istniał pogląd wykluczający obecność Boga i przyjęcie zasady samoistnego kształtowania i działania Natury. Ateizm widoczny w skrajnych poglądach Holbacha czy de Sade’a nie był aprobowany przez autorów polskich czasopism. Epoka oświecenia potrzebowała nowej idei Natury i Boga, odpowiadającej sytuacji historyczno-społecznej. Ukazane formy relacji Stworzyciela i przyrody wynikają z postrzegania przez człowieka wolności i zasad Natury, w zależności od nasycenia obrazu tymi czynnikami przyroda zdobywała pozycję podległą Stwórcy i od niego zależną bądź nabierała samoistnych mocy działania. Spotykana była postawa panteistyczna utożsamiająca Boga i przyrodę, zespalać obie siły o wspólnych cechach: nieskończoność, niezniszczalność, rozumność praw i celowość układu. Nowa idea Natury, kierująca swoim kształtem i niezależna, powstała po próbie zburzenia scholastycznych podstaw nauki, choć teorie Kartezjusza, Leibniza, Bacona z trudem wchodziły do filozoficznej myśli w Polsce, gdzie nikt nie śmiał wystąpić przeciw religii, poruszyć bastion wiary — istnienie Boga.

Czym jest pierwotny czynnik Natury? Ateista odpowie zgodnie z myślą pierwszych filozofów jońskich, iż to holizoizm materii, posiadającej wieczne trwanie, ciągłość i konieczność istnienia. Materia, która posiada właściwości jakościowe prowadzące do myśli o ich działaniu i ruchu. La Mettrie za podstawę rzeczywistości przyjął materię o trzech zasadniczych właściwościach: „rozciągłość, siłę motoryczną, wrażliwość”.⁵¹ Skrajne i budzące polemiczną burzę poglądy Holbacha również uznawały materię o wewnętrznej zasadzie ruchu jako podstawy Natury. Materializm prowadził do wykluczenia Boga z dociekań na temat rzeczywistości, która stawała się podporządkowana zasadom wpisanym w materię działającą mechanistycznie. Na granicy ateizmu (np. Holbacha) i deizmu (np. Robineta) była obecna materia stanowiąca definicję Natury,

⁵⁰ S. Staszic, *Ród ludzki*, opr. Z. Daszkowska, t. I, Warszawa 1959, s. 11. Dzieło z lat 1819–1820.

⁵¹ B. Baczo, *Filozofia francuskiego oświecenia*, Warszawa 1961, s. 161.

o określonych cechach jakościowych. Wizerunek Natury równy Stwórcy, posiadający jego cechy, prowadzi do dostrzeżenia w uniwersum odrębnego, samoistnego życia, którego nie można sprowadzić do prostej zasady materii i poruszciciela.

Szukając obrazu Boga, sięgano po wizerunki bliskie epoce renesansu, gdzie harmonia istnienia odzwierciedla mądrość Absolutu. Często pomysły i całe artykuły czerpano ze „Spektatora”, odnajdując tam postawę dostrzegania Boga w istnieniu otaczającym człowieka. Do pogłębienia tematyki w oświeceniowych periodykach przyczynił się J. E. Minasowicz, tłumacz angielskich artykułów. Dużą ilość rozważań na temat Natury i jej twórcy zawdzięczamy światłemu księgarzowi Mitzlerowi, który mimo negacji teologii jako nauki był przekonany o Najwyższej Istności obecnej w wizerunku Natury. Wszystkie stanowiska są wynikiem pytania o istotę Natury, przyczyny jej powstania i zasady działania.

DIE RELIGION IN DER INTERPRETATION DES NATURSINNS (ÜBERLEGUNGEN ANHAND DER ZEITSCHRIFTEN AUS DEM 18. JAHRHUNDERT)

Der Begriff — die Natur ist anwesend in den Zeitschriften des 18. Jahrhunderts. Die Interpretation von den Artikeln, die Stimmen der Leute in der Aufklärung, zeigen die Mehrdeutigkeit dieses Terminus.

Der Begriff — die Natur wirkt auf die Ästhetik, die Ethik, und die Gesellschaft aus.

In dem Artikel hat die Natur die Gestalt: der guten Mutter, der Betreuerin des Essenzlebens. Die Natur hat die menschlichen Eigenschaften. Deshalb ist dem Men sehen nahe, sie handelt gemäß dem bekannten Recht.

Die Verkörperung der Natur unterstreicht ihr besonderes Leben. Der Mensch im 18. Jahrhunderts akzeptiert die kreative Natur. Die Allegorie: Natur als Mutter stellt die angesehenen Werte in der Aufklärung dar. Die Natur das ist der Rhythmus des Lebens und des Todes. Der Mensch bemerkt die Übereinstimmung seines Schicksals der Natur. Er sieht sich in ihr. Die Form der Natur widerspiegelt die Evolution des Gedankens in der Aufklärung. Das unterstreicht die Unabhängigkeit des Naturlebens. Der Begriff — „Natur“ ist anwesend im Denken von den Leuten in der Aufklärung: von Delille, Czartoryska, Korzeniowski, Dmochowski und zeigt ihnen die Bedeutung.